

Joachim Roman Bar

"Św. Brygida Szwedzka i Zakon Najśw. Zbawiciela ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich.", Józef Swastek, Lublin 1986 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 30/1-2, 270-274

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niosłe, jak trafne rozumienie dyspozycji przytoczonego kanonu, łącznie z sięgnięciem do orzecznictwa.

Należy jeszcze raz wyrazić uznanie znanemu autorowi. Jego praca stanowi poważny wkład do współczesnej literatury kanonistycznej z zakresu prawa małżeńskiego. Jest to jedno z pierwszych tego rodzaju przedsięwzięć, torujące drogę kolejnym pracom.

Ks. Wojciech Góralski

**Ks. Józef Swastek, Św. Brygida Szwedzka
i zakon Najśw. Zbawiciela
ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów
na ziemiach polskich,
Lublin 1986 8° ss. XCVIII, 731.**

Bibliografia prac ks. dra Józefa Swastka ogłoszonych drukiem obejmuje ponad 100 pozycji, w tym 41 artykułów naukowych, 32 hasła w Encyklopedii katolickiej (tom. I—IV, Lublin), ponad 20 recenzji. W druku jest 10 artykułów, w tym obszernie życiorysy św. Andrzeja Świerada, św. Brunona z Kwerfurtu, bł. Jana Sarkandra.

Zainteresowania naukowe ks. Józefa Swastka zasadniczo koncentrują się na wybitniejszych postaciach Kościoła katolickiego w średniowieczu i w wieku XIX/XX. Interesują go kwestie niejasne, mało zbadane, dociera do źródeł i wyciąga z nich nowe treści.

Do najważniejszych prac drukowanych należy obszerne dzieło o św. Brygidzie, przedstawione na Wydziale Teolog. KUL jako rozprawa habilitacyjna. Rozprawa ta obejmuje dwie pod względem treściowym części: część pierwsza zawiera pięć rozdziałów, część natomiast druga poświęcona jest zakonowi Najśw. Zbawiciela na polskich ziemiach oraz piśmiennictwu związanemu z wielką skandynawską świętą.

W części pierwszej zostało przedstawione życie, działalność św. Brygidy Szwedzkiej, jej duchowość oraz doniosła rola w Europie wskutek jej wizji dotyczących tak potrzebnej wówczas w Kościele reformy *in capite et in membris* oraz dzięki powołaniu przez nią nowego w Europie zakonu Najśw. Zbawiciela (*Ordo Sanctissimi Salvatoris*).

Św. Brygida to postać niezwykła w dziejach czternastowiecznego Kościoła. Jej znacząca rola w państwie szwedzkim i w Europie Zachodniej zasługuje na podkreślenie także i dlatego, iż w tym okresie rola społeczna kobiet nie była jeszcze wielka ani w świeckich społeczeństwach, ani też w Kościele. Królewskie pochodzenie ułatwiało jej co prawda działalność, ale w niezbyt wielkim zakresie. Rozmiary owej działalności należy tłumaczyć tym nade wszystko, iż była ona z natury silną indywidualnością, choć zewnętrznym wyglądem (drobna budowa ciała, wzrost 160 cm) nie predestynował jej do tak doniosłej roli.

Działalność na większą skalę rozpoczęła dopiero po śmierci swego umiłowanego małżonka, Ulfa Gudmarssona, to jest po 1344 r. W małżeństwie została szczęśliwą matką ośmiorga dzieci. Spośród nich największą sławę zyskała św. Katarzyna, uhonorowana kanonizacją za pontyfikatu papieża Innocentego VIII.

Św. Brygida swe wielkie plany reformy obyczajów rozpoczęła na dworze szwedzkim, gdzie była przez pewien okres czasu ochmistrzynią dworu. Jednakowoż jej apele o prowadzenie polityki w duchu Ewangelii nie spotkały się z należyтым echem. Z tych więc powodów zniechęciła się do życia dworskiego, jakkolwiek pobyt w stolicy Szwecji dawał jej wgląd w kulisy polityki ogólnoeuropejskiej. Nie powiodły się także zabiegi co do położenia kresu wyniszczającej wojnie stuletniej między Francją a Anglią. O jej ujemnych wpływach przekonała się z autopsji w czasie pielgrzymki ze swym małżonkiem do słynnego w średniowieczu sanktuarium św. Jakuba w Composteli. Nie przejęła się także zbytnio jej pobożnymi apelami o zaprowadzenie prawdziwie chrześcijańskiego życia na co dzień królowa Neapolu Joanna, choć darzyła szwedzką Mistyczkę wielkim szacunkiem. Nikłym także echem odbiły się nawoływania i starania św. Brygidy o powrót mieszkańców Cypru do jedności z następcą św. Piotra.

Największym jej politycznym sukcesem — z którego potrafiła się szczerze radować — był powrót papieża Urbana V z Avinionu do Rzymu w 1367 r. Okazał się on jednak efemerydą, gdyż papież ten po trzech latach pobytu w Italii zdecydował się w 1370 r. na powrót do Francji. Dopiero energiczne zabiegi drugiej mężnej kobiety tego stulecia św. Katarzyny ze Sieny, sprawiły, że jego następcą, papież Grzegorz XI, udał się w 1377 r. do Rzymu i pozostał w Wiecznym Mieście, mimo iż nie czuł się w nim bezpiecznie.

Św. Brygida Szwedzka była obdarzona wielkim darem doznawania wizji. Już w bardzo młodym wieku dane jej było rozmawiać z Chrystusem i kontemplować Jego mękę (siódmy rok życia). W wieku dziesięciu lat doznała wizji Matki Najświętszej.

Częstotliwość i intensywność wizji osiągnęła punkt kulminacyjny po śmierci małżonka, czyli po 1344 r. Spisywane przez nią treści nadprzyrodzonych ekstaz w języku szwedzkim zostały przełożone na język łaciński przez jej spowiedników i doradców. Zyskały one niebywały rozgłos w Europie, szczególnie po wynalezieniu druku, gdy mogły łatwiej docierać do ówczesnych ośrodków życia naukowego i religijnego. Przez upowszechnienie wielkich objawień św. Brygida, jako jedyna spośród szwedzkich kobiet średniowiecza, weszła do światowej literatury.

Mimo wandalskiego rozprawienia się z jej doczesnymi szczątkami w wyniku zaprowadzenia reformacji w Szwecji i likwidacji macierzystego klasztoru Najśw. Zbawiciela w Wadstanie nad jeziorem Vättern (po 1595 r.) pamięć o tej dzielnej i uroczej niewieście nie mogła za-

ginać. Bez niej nie byłaby nawet zrozumiała historia średniowiecznego Kościoła w Szwecji przed reformacją. Co więcej, w XIX wieku wzmożły się nawet — i to nie tylko w Szwecji — głębsze zainteresowania jej osobą oraz objawieniami. Zainteresowania te stymulowali nawet i sami szwedzcy uczeni. Od połowy XIX stulecia mnożą się bowiem prace związane z jej rolą w krajach skandynawskich i Europie. Ukazują się drukiem wizje w krytycznie opracowanych edycjach; na uwagę zasługuje cenna edycja G. E. Klemminga. Dzisiejsi Skandynawowie, a nade wszystko Szwedzi, widzą w niej wielką bohaterkę narodową.

W omawianej pracy zajął się ks. Swastek po raz pierwszy w naszej literaturze historycznej przedstawieniem możliwie dokładnego biogramu św. Brygidy w kontekście ówczesnych wydarzeń europejskich. Nie było bowiem dotąd w języku polskim opracowań jej życiorysu na naukowym poziomie poza lapidarnymi ujęciami życia dla celów głównie dewocyjnych.

Nowatorski charakter ma także drugi rozdział rozprawy, jakkolwiek na poruszane w nim zagadnienia zwrócili także uwagę Wincenty Podlewski (Sw. Brygida, Kraków 1892) oraz Stefania Kamińska (Klasztor brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie, Gdańsk 1970).

Treści zawarte w rozdziałach III, IV i V — poświęcone problemom objawień św. Brygidy, jej duchowości oraz zakonowi Najśw. Zbawiciela — nie były dotąd wnikliwie przedstawione w naszej literaturze przez historyków. Zagadnienia te zostały opracowane w oparciu o pozycje źródłowe i obcojęzyczną literaturę przedmiotu. Spośród niej na wy szczególnie zasługują prace prof. Tore Nyberga, Hansa Cnattingiusa oraz Arona Anderssona.

Szczególnie trudnym i pracochłonnym problemem było naszkicowanie rozdziału o duchowości Świętej. Samo bowiem pojęcie duchowości, które ostatnio robi coraz większą karierę w hagiografii, jest mimo wszystko nadal terminem niezbyt klarownym i o nie sprecyzowanym zakresie treściowym. Na temat niektórych aspektów duchowości świętej Patronki Skandynawii już wcześniej Autor wygłosił referat na Zjeździe Teologów w Krakowie wśród grona historyków Kościoła. W pracy starał się wykorzystać niektóre wysunięte przez nich uwagi.

Niemalą trudność w przedstawieniu duchowości św. Brygidy stanowi jeszcze i ta okoliczność, iż ukształtowała się ona pod wielorakimi wpływami, z których największej doniosłości wydają się być wpływy cysterskie i benedyktyńskie. Główny spowiednik i doradca, a także i tłumacz jej objawień na język łaciński, był cystensem w Alwastra. Spośród uczonych tego zakonu najbardziej urzekła ją mistyka miodopłynnego doktora Kościoła — św. Bernarda z Clairvaux (1190—1153). Wiemy również, iż znajdowała się ona pod niemalymi wpływami, w pewnych okresach życia, duchowości franciszkańskiej i dominikańskiej. Wyraźnym tego dowodem jest fakt silnego zaakcentowania przez nią kultu człowieczeństwa Chrystusa i Jego Najśw. Matki. Nie bez zna-

czenia dla kształtowania się w niej zasadniczych rysów duchowości było silne przekonanie wielkiej Mistyczki, iż Bóg w swych wyrokach wybrał ją na reformatorkę zdeprawowanego świata, który za jej życia tylko z pozoru wydawał się być chrześcijański.

W przekonaniu św. Brygidy Chrystus chciał posłużyć się nią w odrodzeniu Kościoła. Drogą do tej pożądanej reformy miało być powołanie w Kościele nowego zakonu według wizji otrzymanej przez nią od Chrystusa. Jej treść stała się regułą nowego zakonu Najśw. Zbawiciela. Trzeba jednak zdać sobie sprawę tutaj z tego, że otrzymana w wizji reguła ma cechy eklektyczne. Nie znajduje się bowiem w niej nic nowego, czego by dotąd nie znano w praktyce życia monastycznego. Nic więc dziwnego, że z woli Stolicy Apostolskiej objawiona reguła miała stanowić jedynie uzupełnienie reguły św. Augustyna, której zasady stanowić miały wytyczne dla życia tak zakonnic, jak i zakonników żyjących w konwentach ufundowanych według wytycznych św. Brygidy.

Historią zakonu Najśw. Zbawiciela w Polsce zajmował się pod koniec XIX wieku wspomniany już wyżej dominikanin Wincenty Podlewski. Jego jednak opracowanie (z 1892 r.) nie może już zadowalać nie tylko z powodu odległości czasowej, ale głównie dlatego, że nie uwzględnił on wszystkich klasztorów św. Brygidy na ziemiach polskich. Ponadto przy niektórych klasztorach podał tylko lakoniczne uwagi, nie zwerfikowane źródłowo.

Poważny wkład w naszą literaturę związaną z osobą św. Brygidy wniosła dopiero Stefania Kamińska oraz Tore Nyberg. Kamińska w swej rozprawie doktorskiej, napisanej pod kierunkiem znanego polskiego mediewisty, prof. Karola Górskiego, omówiła bardzo dokładnie uposażenie klasztoru w Gdańsku, Lublinie i Elblągu; ten ostatni konwent, jakkolwiek miał krótkotrwałe istnienie, spotkał się z wnikliwą uwagą. Tore Nyberg omówił natomiast najwcześniejsze kontakty gdańskiego klasztoru św. Brygidy z krajami słowiańskimi.

W pracy tutaj omawianej przedstawił ks. Swastek po raz pierwszy w polskiej literaturze klasztory Najśw. Zbawiciela w Lipiu (przeniesiony w 1622 r. do Warszawy), Samborze, Sokalu i Brześciu; ponadto wniósł dość znaczny wkład w przedstawienie życia zakonnego w Łucku i Grodnie.

Po raz pierwszy w naszej literaturze zwrócił uwagę także na zabytki piśmiennictwa związanego z osobą wielkiej Patronki Skandynawii (XI rozdział). Dotychczasowa literatura polska, jeśli już zwracała uwagę na postać Świętej, to tylko fragmentarycznie, w związku z postacią bł. Jadwigi królowej albo też — znacznie rzadziej — przy omawianiu kłęski zakonu krzyżackiego. Św. Brygida Szwedzka przepowiedziała bowiem nieuchronną klęskę Krzyżakom z powodu lekceważenia etyki chrześcijańskiej. Znany był także w kręgach specjalistów uratowany fragment objawień św. Brygidy (fragmenty 28 i 30 rozdziału oraz spis

treści trzeciej księgi *Revelationes*). Ocenia się go dzisiaj jako jeden z najcenniejszych zabytków języka polskiego. Zabytek ten, uchojący po drugiej wojnie światowej za zaginiony, odnalazł się szczęśliwie i obecnie znajduje się wśród zbiorów specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wąskiemu kręgowi specjalistów znany był rękopis z objawieniami św. Brygidy z około 1400 r. przechowywany obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Płocku. Poza tymi drobnymi wzmiankami w kontekście szwedzkiej Wizjonerki głucho jest w naszych publikacjach mediewistycznych o treści objawień św. Brygidy.

Ostatni rozdział omawianej pracy uważam za jeden z najważniejszych, choć poruszone w nim wątki treściowe raczej zapoczątkowują badania nad piśmiennictwem Świętej. Wyniki przeprowadzonej kwerendy pozwalają na wyciągnięcie pewnego wniosku, iż kult Patronki Skandynawii miał w Polsce przedrozbiorowej dużo szerszy zasięg, aniżeli się dzisiaj sądzi.

Zdaje mi się, że Autor celowo nie uwzględnił w pracy doniosłego zagadnienia kultu św. Brygidy w świetle ksiąg liturgicznych i ikonografii. Jest to bowiem oddzielne zagadnienie, a możliwości badawcze w tej dziedzinie są tak wielkie — przy zachowanej podstawie źródłowej — iż mogą stać się przedmiotem obszernej dysertacji naukowej.

Oceniając ogólnie rozprawę habilitacyjną ks. Swastka trzeba podkreślić, że zostały w niej przedstawione, w dość wyczerpujący sposób, dwie kwestie: 1) życie i działalność św. Brygidy oraz 2) dzieje klasztorów jej zakonu w Polsce. Mogły powstać dwie oddzielne prace i byłyby one pożyteczne, ale Autor przez połączenie problematyki lepiej ukazał i św. Brygidę, i znaczenie jej klasztorów. Praca jest obszerna, ale dobrze naświetla problem oddziaływania św. Brygidy na szerszym tle. Dla historii Kościoła w Polsce i dla dziejów zakonów w Polsce praca ks. Swastka posiada duże znaczenie.

O. Joachim Roman Bar OFMConv.

Libera Gerosa, La scomunica è una pena? Saggio per una fondazione teologica del diritto penale canonico.

Studia Friburgensia, vol. 64, sectio canonica, vol. 4, Fribourg 1984, ss. XXIV + 432.

Tytuł rozprawy doktorskiej *Czy ekskomunika jest karą?*, napisanej pod kierunkiem prof. E. Corecco, zwraca uwagę na jej interesującą treść zarówno dla teologa, jak kanonisty. Praca wkracza na rzadko poruszany teren kościelnego prawa karnego. Autor naświetla bowiem kanoniczne prawo karne, a zwłaszcza karę ekskomuniki, w kategoriach eklezjologicznych. Porównuje też ekskomunikę i kościelne prawo karne ze świeckimi teoriami kary i prawa karnego.

W opracowaniu autor w zasadzie posługuje się metodą indukcyjną